

### **Medytacja:**

- Spróbuję odnaleźć siebie pośród uczniów, którzy od pewnego czasu towarzyszą Jezusowi, wpatrują się w Niego, słuchają Go. Wejdę w moje życie, aby z perspektywy czasu zobaczyć moją historię „przebywania z Jezusem”, moje radości i cierpienia, moje nadzieje i rozczarowania; moje kryzysy.
- Zatrzymam się dłużej na wezwaniu Jezusa: „Słuchajcie”. Mogę je nosić i cierpliwie powtarzać w moim sercu, aż przeniknie do samej głębi.
- Wsłucham się w moje serce. Co do tej pory najczęściej przeszkadzało mi w słuchaniu Słowa? Który obraz z przypowieści najbardziej odzwierciedla stan mojego serca: „serce – wydeptana droga”, „serce – teren skalisty” czy „serce – zachwaszczone”?
- Wejdę w konkretne sytuacje mojego życia. Kiedy, w jakich okolicznościach jestem najczęściej zwodzony przez szatana, pozwalam wykradać Słowo z serca i pamięci?
- Co czyni najbardziej „plytkim” moje serce? Zobaczą to w konkretnych chwilach mojego życia. Zobaczą, jak zło potrafi spłycać moje pragnienia, wewnętrzne potrzeby, modlitwę i słuchanie Słowa. Czy w moim przyjmowaniu Ewangelii nie jestem „zmienny”?
- Poproszę Jezusa, aby pomógł mi zobaczyć owoce, które do tej pory Jego Słowo zrodziło w moim życiu. Co to takiego? Spróbuję to nazwać po imieniu, modlić się tymi sytuacjami, uwielbiać Jezusa za życie, które rodzi we mnie Słowo. Co najbardziej uzdalnia mnie do przyjmowania Ewangelii? Co pomaga mi być wiernym i hojnym w słuchaniu Ewangelii?

### **Kontemplacja:**

Podobnie jak ziarno bez ziemi pozostaje samo i nie może wydać życia, tak i Słowo Boże nie może przekazać mi życia, jeśli nie dopuszcze go do mojego serca. Serce jest najważniejszą przestrzenią w spotkaniu ze Słowem. Serce bez Słowa jest jak na wygnaniu, samotne. Serce bez Słowa Bożego jest jak pustynia, bez życia. Nawet najbardziej urodzajna ziemia, pozbawiona wody, zamienia się w pustynię. Dopóki nie uwierzymy w tę prawdę, nie będziemy dawali Słowu pierwszego miejsca w sercu, nie będziemy go szukali całym sercem.

Jakie jest serce bez Słowa Bożego? Biblia mówi, że staje się twarde jak skała albo kamień młyński (Hi 41,16). Zatwardziałe serce doznaje klęski i jest przygniecione przez utrapienia (Syr 3,26-27). Kiedy człowiek przestaje słuchać Słowa, jego serce staje się przewrotne, odwraca się od Boga plecami, chowa twarz (Jr 7,24). Gdy uczeń odwraca się od Słowa, jego serce robi się uparte (Wj 4,21) i szuka własnych bożków (Ez 14,3; 20,16). Staje się niegodziwe i skłonne do najbardziej złych myśli (Rdz 6,5; 8,21).

Biblia mówi nam jak bardzo Bóg zabiega o nasze serce. Nie przestaje nas szukać (Ez 11,19). On może sprawić, że serce człowieka się nawróci (1Krl 18,37). Jest jak najlepszy lekarz, który leczy i opatruje rany (Ps 147,3). Czyni serce na nowo zdolne do poznania Jego samego (Jr 24,7).

Św. Augustyn powie, że „tylko serce widzi Słowo”. Kontemplacja jest wpatrywaniem się serca w Słowo. Wystarczy trwanie i spojrzenie, ponieważ serce wypełnione jest obecnością i miłością Słowa. Im głębiej Słowo w nas zamieszkuje, tym więcej miłości doświadczamy. Serce staje się jak ziemia, która sama z siebie wydaje plon (Mk 4,28).

Jezus uczy nas trwania przy Nim, ciągłego nawracania się i wiary w moc Słowa. Jak wielkim darem jest dla nas jego obecność w Eucharystii. Eucharystia uczy nas polegania na Nim samym; adoracja uczy nas ciszy i trwania przy Nim. Cisza daje wrażliwość na obecność Słowa. Chciejmy zaprosić Jezusa do swojego serca. Wpatrujmy się w Niego i wsłuchujmy<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. K. Wons, *Umierzyć Jezusowi. Rekolekcje ze św. Markiem*, Kraków 2012, s. 160-166.